

Imperium i muzułmanie

9 grudnia 2010

Czy chcecie wiedzieć, jaka jest prawdziwa zbrodnia muzułmanów w mniemaniu amerykańskich polityków?

To taka, że Muzułmanie nie pogodzili się biernie z tym co im robi Imperium USA. Gdyby pokornie poddali się woli Imperium, jak, powiedzmy, obywatele Granady czy Panamy, wszystko byłoby dziś w porządku. Nie musielibyśmy się martwić terroryzmem i tyranią Stanów Zjednoczonych, która jest skutkiem wojny z terroryzmem.

Spójrzmy na Granadę. Podczas prezydentury Reagana Granada była rządzona przez socjalistyczny reżym, sprzymierzony z komunistycznym reżymem Castro na Kubie. Mimo że Granada była suwerennym państwem, Imperium dokonało inwazji, obaliło socjalistyczny rząd i w jego miejsce zainstalowało rząd przyjazny Imperium. Jaka była reakcja obywateli Granady? Posłusznie zaakceptowali zmianę, miłosny uścisk Imperium i nowy porządek rzeczy. Żadnego terroryzmu. Tylko pasywne przyzwolenie na to co się stało. Imperium nie potrzebowało zatem prześladować, torturować, zastraszać czy zabijać obywateli Granady. Niepotrzebna była długotrwała okupacja ich kraju.

Tak samo było, gdy Imperium dokonało inwazji na Panamę po tym, gdy jej prezydent Antonio Noriega, były współpracownik CIA, ogłosił niezależność od Imperium. Imperium najechało kraj, aresztowało Noriegę pod zarzutem łamania prawa antynarkotykowego i wywiozło go do Stanów Zjednoczonych w celu ukarania. Imperium zainstalowało na jego miejscu nowy, posłuszny reżym. Reakcja obywateli Panamy była taka sama, jak Granady. Żadnego powstania, żadnego terroryzmu. Tylko i wyłącznie pasywność i spolegliwość.

W mniemaniu polityków, tak właśnie powinni zachowywać się

wszyscy muzułmanie świata. Ich świętym obowiązkiem jest pokorna akceptacja zabicia niezliczonych Irakijczyków podczas 1. wojny w Zatoce Perskiej z 1991 r., rozmyślnego zniszczenie irackiej infrastruktury wodociągowej i kanalizacyjnej w celu wywołania epidemii chorób zakaźnych wśród ludności, 11 lat najbardziej brutalnych sankcji i embarga w historii, śmierci setek tysięcy irackich dzieci, publicznego ogłoszenia że „warto było je uśmiercić” (Madeleine Albright – przyp. tłum), stref zakazu lotów nad Irakiem, stacjonowania amerykańskich wojsk w pobliżu świętych miejsc islamskich, no i oczywiście – nieograniczonej pomocy gospodarczej dla Izraela.

W umysłach polityków to aksjomat. Dla amerykańskich polityków Imperium istnieje, będzie istnieć zawsze i może robić co tylko zechce wszędzie z ludźmi na całej kuli ziemskiej. Wszyscy przecież wiedzą, że jego wojska niosą światu wolność, demokrację i pokój, często kosztem wielkich ofiar. Jak ci muzułmanie, czy ktokolwiek inny, mogą sprzeciwiać się temu, co amerykańska armia dla nich robi?! Powinni tym żołnierzom dziękować, niewdzięcznicy!

Nikt, a już na pewno nie muzułmanie, nie powinien kwestionować ani istnienia samego Imperium, ani tego co robi ono ludziom innych krajów. Imperium jest DOBRE! Imperium troszczy się o tych ludzi. Dostarcza im żywności po przejściu huraganów, tak samo jak zapewnia obywatelom Stanów Zjednoczonych emerytury, opiekę zdrowotną, wykształcenie, wyżywienie, miejsca do mieszkania i zasiłki dla bezrobotnych. Imperium jest żywicielem, protektorem i obrońcą pokoju.

Inwazja na Afganistan zabiła, okaleczyła i wypędziła z domów niezliczonych ludzi, którzy nie mieli nic wspólnego z atakiem z 11 września. Inwazja na Irak zabiła, okaleczyła i wypędziła z domów niezliczonych ludzi, którzy nie mieli z tym atakiem również nic wspólnego. Nie zapominajmy też o torturach w Abu Ghraib i w innych miejscach. O Guantanamo i nielegalnych sądach wojennych. O nielegalnym porywaniu podejrzanych i wydawaniu ich na tortury w innych krajach.

A reakcja świata islamu? Zupełnie inna niż obywateli Granady i Panamy. Zarówno przed jak i po 11 września reakcją był gniew, który przekształcił się w furję, która z kolei jest powodem ciągłej groźby terrorystycznego odwetu i doprowadziła do „wojny z terroryzmem”.

I właśnie to tak gniewa amerykańskich polityków. Krzyczą: „To ich religia!”, „Chcą podbić Świat!”, „Nienawidzą nas za nasze swobody i wartości!”, „Nienawidzą naszego Imperium!”.

Ale tak naprawdę, w głębi serca, amerykańscy politycy są gniewni, gdyż wierzą, że świat islamu ma moralny obowiązek przyjmować to co Imperium im robi z taką samą pokorą i uległością, jak mieszkańcy Granady i Panamy. Wierzą, że muzułmanie powinni przyjąć nieuniknione, rzucić się w objęcia Imperium, klęknąć i bić pokłony w kierunku jego serca – Waszyngtonu i recytować mantrę amerykańskich polityków: „Imperium jest DOBRE. Imperium jest troskliwe. Imperium to wolność polityczna i gospodarcza. Niech żyje Imperium!”

Autor: Jacob Hornberger

Tłumaczenie dla „Wolnych Mediów”: Herstoryk

Źródło oryginalne: [The Future of Freedom Foundation – Hornberger’s Blog](#)

O AUTORZE

Jacob Hornberger jest założycielem i prezesem fundacji „The Future of Freedom Foundation”.